

CIMELIA

0

769

*Prussmann Kr.  
Historia.  
1557.*



769

CIMELIA





1883. D. 8.

Historia bardzo cudna y  
tu wiedzeniu potrzebna, o  
stworzeniu nieba y ziemi, y  
innych wozgothkich rzeczy, ktore  
y żywą na świecie y iako potym  
Pan Bóg człowieka to jest Adama  
y Ewę z kości jego stworzył, a  
iako żywota swego na tym świecie  
dokonali etc. Teraz nowo na  
poloście s pilnością wyłożona.  
Kraków u ~~Włost. Hierffenberga~~  
[1551.] 12°

na odw. ded. Adwidze z Kościoła Kaszt.  
lanowey Bieckiej.... Kr. Prusman  
Krakowczyk. Dano w Krakowie 14 dnia  
Księcia sierpnia, data od N.D. 1543.





o stworzeniu światá:

mie Pan Bog posłał / iżebym was wyniósł  
z wody / á dał by wam żywota / ktorystcie pier-  
wey wieli w Kaín. To uslyszamy Ewę / n-  
wierzyła y wysła z wody / á gdy wysła dla  
mielekiej młodości wpadła na ziemię / y po-  
niosła dyabel / y przywiódł do Adama. I  
gdy ja wyjrzał Adam / y dyabła zniósł / wiel-  
kim głosem zawolał y rzekł: O Ewo Ewo  
gdzie jest pokuta twoja? iakos powtarza da-  
ła się zwiesić dyabłu / przez ktorego jestes-  
mygnani z Kaín / y zwielsza dusznego. A gdy  
ta Ewa uslyszala / iż był dyabel / wpadła  
na oblize swoje na ziemię / á tym  
się rozmnożył wielki smutek /  
placz y boleść iey.

**J**ako dyabel nie chce chwa-  
lic Adama / podobienstwo y obraz Bos-  
zy / zrzuczon jest z swey chwały.

**G**dy zawolał Adam mowiacy Dy-  
abłu: Biada tobie kłamanie / Genu-  
nas tak walczysz / iżalifmy tobie nie ob-  
twey chwały / iżalis dla nas nie jest wy-  
n z nieba Genuz nas aż do śmierci prze-



## Historia

Adulter: ale dyabel odpowiedziawszy rzekł:  
prawda dla ciebie jest wygnan z chwały  
mojej / a w ten dzień którego ty jest stwor-  
zon / ia od oblicza Bżezego iestem wyrzucon /  
z towarzystwa Anyolow swietych. A gdy  
Pan Bog natchnal w cie Duchá / stalo się  
oblicze twoie y podobienstwo / na wyraz  
wyobrażenie Bżezie / y przywiódł cie Mi-  
chal Anyol / y kazal cie chwalić przed obeg-  
łości Bżezá / rzekł Pan Bog: Oczymy A-  
damá stworzyli na wyobrażenie / y na podob-  
ienstwo nasze / a na tych miast wyszedł Mi-  
chal Anyol / a wżezwał w skyetkie Anyoly / y  
rzekł wyobrażenie Bżezie bydz / a tak Michal  
chwalil cie / y rzekł do mnie. Czy chwała y  
jasność wyobrażeniu Bżezá naszego / iako przy-  
kazal Pan Bog nasz. A iam dyabel rzekł do  
tego: Nie bede chwalil gorkego mnie / abo  
ciem nizli on byl iam iest / on mie ma chwa-  
lać: to vsly sławšy Anyolowie inni moi kto-  
zy podobni byli / w skyet rzekli. Nie chcemy  
chwalić Adamá / y rzekł Anyol / ięli go mi-  
chali chwalil rozgniewa się P. Bog na  
i iam dyabel rzekł: Jeśli się na mie rozg-  
wa / tedy wiem co uczynie: Poloże mo-  
je na wesołości niebá / a bede rowien

## o stworzeniu światá:

wyższemu: a tak zrad się P. Bog na mie roz-  
gniewa / y kazal mie zrzucić z Anyoly mi-  
ni z nieba. A przetoż dla ciebie iestemny zlu-  
pieni z takowey chwały a zóbiem tego żalo-  
wał y zayżezal że był w wesołości rostkowy  
a tak zbrada zwiódlem twó leżone / y dla te-  
kazal cie P. Bog wypadzić / zrostkowsy chwa-  
ly y z wesołości która miał w Raju / takem-  
też ia dla ciebie iest wygnan z chwały mojej

**Adam trwał w pokucie / a**  
wa wznowšy że żaśis była zwiędzona o-  
Dyabla / sła na zachód Słońca: a gdy si-  
gas poródzienia przybliżal modlił się  
dwunastom Jásnościom Niebżeśnym /  
iżby objawiły boleściey Adamowi /  
a iako dwanaście Anyolow  
byli do niego zstáni.

**T** O gdy vslyšal Adam wielkim pa-  
gem zdwólal do Pána Bżezá mo-  
wily Pánie y Bżezie moy / żywot mo-  
tack twoich rácz uczynie iżeby ten prze-  
odemnie przez odśedł. Abowiem mo-



# Historia

ey dusze szuka / aby ia zatrącił. A natych-  
miast dyabel zniknął / a Adam przecie trwał  
w pokucie swojej przez czterdzieści dni. Po-  
syni rzekła Ewa do Adama. Żyw bądź ty Pa-  
nie mój / abowiem tobie jest dan żywot / a ja  
czym drugi jestem zwiedziona przez dyabła /  
teraz mnie już odlaży od ciebie y Światłości  
wszystkich żywających / a poyde aż na zachod  
słońca. Wielą płakać bardzo gorzko y lamen-  
tować / a tam sobie uczyniła mały przybytek  
iżbo mieszkanie / a tam była aż sie przybliżał  
czas porodzenia / tedy iela się snuć y zawo-  
łała głosem wielkim do Boga / mówiąc :  
Słuchaj się miły Boże nademnie / a wspomóż  
mnie. Ale niebyły wysłuchane modlitwy iey /  
y nie było żadne miłosierdzie w miłości Boga /  
tedy myślała sama w sobie O kto obiawi Pa-  
nu memu Adamowi tak wielką boleść poro-  
dzenia mojego / prośb was wszystkie iasno-  
ści nieba / gdy sie zaśie wroćcie ku wschodu  
słońca / obiawicie to Adamowi Panu memu  
A gdy światłości przyszły na wschod słońca  
porozumiał Adam przez ich znamię / iż  
Ewa była dręczona wielkimi boleściami  
rzekł : Przyśedl k mnie płacz y smutek u  
boga sie by snadź zaśie Waz nie prze-

1

# o stworzeniu świata:

bawał Ewy / y natychmiast powstałszy / y  
siadł / y przyśedł na zachod słońca / y znalazł  
tam Ewę w wielkim smutku y boleści / y za-  
smuciwszy sie Adam / stał y płakał. Ewa  
wyrzawszy Adama / rzekła. Tom teraz jest w  
wielkim weselu / gdym cie wyrzala mój Pa-  
nie / y jest ochledzona dusza moja / która była  
w smutku y boleści. Modlił sie tedy Adam  
za Ewą Panu Bogu / a oto przyšlo wnetki  
dwanaście Aniołów / y stali około Ewy  
naprawicy y nalewicy. Michał Anioł do-  
ruchnął sie iey / y rzekł. Błogosławiona jest  
Ewo dla Adama / abowiem modlitwy iego  
wielkie są przed Panem Bogiem / a dla przy-  
syni iego zesłanym jest do ciebie. Oto n. sta-  
a gotuy sie ku porodzeniu / y uczyniła tak y  
porodziła Syna. Ewa tedy nie wiedząc co  
by było to co porodziła / rzekła wnet ku Ad-  
amowi : Panie miły / zabito / abyśmy snadź  
sami niebyli pobici przez to. Odpowiedział  
Adam. Żadny oby dajem / abowiem etas-  
to y krewna nasza jest. A nazwano onego  
Syna Kain / potom Anioł obłazał  
y nauczył Ewę iako miała karmić  
y chować ono dziecko.

23



# Historia

**Jako Michal Anioł zawiodł**  
 ich na wschod Słońca / y pokazał im  
 jako mieli robić.

**P**o tym wziąwszy Anioł Michal Adama y Ewę y ono dziecię / y wiedli je aż na wschod Słońca / y pokazał im tam iść / aby mieli robić / y orać ziemię / iżeby mogli mieć pożytek / kładby byli żywi. A po tym porzuciła Ewa y porodziła drugiego Syna Abela / którego tedy dnia rzekła Ewa do Adama: Panie / spalen / a widziałam takowe widzenie / iże krewną naszego Syna Abela / była wosku Kaima. Rzekł Adam: Podobno tak się to rozumie / abyśś nie zabił Kaim brata swego Abela / rozłączmy ich tedy od siebie. A mieli oni bractwa osobne mieszkanie / każdy z nich / y uczynili Kaima oraczem / a pastwiskiem Abela.

**Jako Kaim zabił Abela Brata swego / y jako zlorzezył Bog Kaimowi.**

**S**stało się po tym po nie mało do Kaim ofiarę czynił Panu Bogu

## o stworzeniu światła.

ktu ziemię. Abel też i takież ofiarował z pierworodną dobytka y trzody swej / y z użytku ich y wezwał Pan Bog na Abela y na dary tego / ale na Kaima y na dary tego nie wezwał. Rozgniewał się tedy Kaim bardzo / y opadła jest twarz jego. A rzekł Pan Bog do Kaima: Czemu się gniewasz / y czemu opadła twarz twoja: ażeby (jeżeli będziesz do trze czynił) nie wezmiesz / ale jeżeli złe wnet tobie grzech twój we drzewach przywlaśzgon będzie / a pod mocz twoją będzie sadza twoja a ty panować będziesz nad nią. A rzekł Kaim do Abela brata swego: Wymyślimy przecież / gdy byli na roli / powstał Kaim przeciw bratu swemu Abelowi y zabił go. A rzekł tedy Pan Bog do Kaima. Gdzie jest brat twój Abel: który odpowiedziałc rzekł: Nie wiem / iżalim ja jest stozem brata mego: A rzekł do niego Pan Bog: A coś to uczynił / o to głosił wie Abela brata twego wola do mnie z ziemi / teraz tedy będziesz przeklętym na ziemi / tora otworzywszy usta swoje przypieczętował twego z rąk twoich: kiedyś będziesz awował nie dać owocu swego / będziesz egim y tulaczem na ziemi. A rzekł Kaim do Pana Boga: Wierzę jest złość moja / nie



## Historia

abych zasłużył otrzymać miłosierdzie. Oto  
 wie dziś odrzucił od twarzy ziemi / a od  
 obliczności twojej skryje się / y bude zbiegły  
 y kulający się na ziemi / wślektory mi znay  
 dzie / zabije mnie. Odpowiedział mu p. Bog  
 Żadna miara tak nie będzie / ale każdy ktora  
 by zabił Kaima / siedmioro dwoiako karany  
 będzie. Położył tedy Pan Bog znamie na  
 Kaima / aby go żaden nie zabił / ktoryby go  
 znalazł. Potym wyszedł Kaim od obliczno  
 ści Bożkiej / mieszkał zbiegł y w ziemi na  
 wschod słońca / ktora zowa Doden / y vzna  
 wś Kaim żonę swoję pogodził / y porodziła  
 Syna imieniem Enoch / y zbudował  
 Miasto / ktore nazwał imienia  
 Syna swego / Enoch ic.

**K**ażdo Adam przed śmiercią  
 swoią / wżwał wślektich synów swoich  
 ktorých było w liczbie piętnaście ty  
 siący Meżow / okrom niewiaśc /  
 a co im mówił

**G**dy potym Adam cielesnie po  
 żonę swoję / tedy porodziła

## o stworzeniu świata:

tego Syna ktoremu było imię Seth. A po  
 tym iesze żyw był Adam sto y dwadzieścia  
 lat / y porodziła Synow Ewa trzydzieści  
 y tak wiele dziewek krom Kayma / Abla / y  
 Seth. A gdy już Adamowi było dziewięć  
 set y trzydzieści lat / wiedząc iż się inż dzień  
 iego ostatni konczył y przybliżał się / y rzekł  
 do Ewy: Niechay beda zgromadzeni Sy  
 nowie wślecy przed mie iżebym z nimi nie co  
 mówił / a dalbym im przeżegnanie / pierwey  
 niżlibym umarł. A zgromadzili się wśle  
 cy / y na trzy części / przed oblicznością  
 Oycy swego staneli / przed tym miejscem kę  
 dy się madał Panu Bogu / było ich tedy  
 piętnaście tysięcy Meżow samych krom Nie  
 wiast y dzieci. A gdy się zgromadzili wśle  
 cy iednakim głosem rzekli: Oycze coż się  
 dzieie / a genus nas zgromadził / y genus  
 tak na tym łozku leży: Odpowiedział im A  
 dam / Synowie moi namilży / abowiem mi  
 ęśko iest przed boleściami cieśkimi / y rzekli  
 wślecy: Co to iest Oycze ciężko / abo  
 źle się mieć w boleściach: Potym rzekł Syn  
 ieden / ktoremu było imię Seth / Oycze / po  
 wiedz nam / co to iest boleść: Odpowie  
 dział Adam: Synowie moi mili / gdy mnie



### Wstąpienie

Pan Bog stworzył y Miałka wase / posłał  
 nas w Raju y dał nam wszystkie drze-  
 wa bardzo mnożące ku sadzemu / y rzekł nam  
 abyśmy niepożywali z drzewa które jest w po-  
 rodku Raju / wiadomości złego y dobrego /  
 y dał nam dwu Aniołów ku strzeżeniu nas /  
 przysła tedy godzina gdy Aniołowie wstą-  
 pili w niebo chwalić Pana Boga / nótych-  
 miał przyszedł dyabeł y namowił Miałka  
 wase / żeby iadła z drzewa oney zakazanej  
 iadła. Tedy też mnie dała / y iadłem / Miał-  
 kach miał rozgniewał się Pan Bog na mnie /  
 y rzekł mi. A demie żes nie strzegł przykaza-  
 nia mojego / przymieci na twe ciało siedm  
 dziesiąt plag rozmaitych boleści od wierz-  
 chu głowy aż do stop nożnych które przez  
 wszystkie czasy będą cie dręczyć. Te wszyst-  
 kie rzeczy przepuścił na mnie Pan Bog y na-  
 pisał rodząy nas.

Jakto Adam przypadał Ewie  
 Synowi swemu Seth / żeby posli prze-  
 forte Raysta / aby się tam z płaczem  
 modlili przed obliżnością  
 Bożę.

### o stworzeniu świata:

Gdy to rzekł Adam do wszystkich Sy-  
 now swych / będąc zięty wielkimi  
 boleściami / zawołał wielkim głosem  
 O jakó ja niedziny y nieszczęsny który jest po-  
 łożen w tak wielkich boleściach y wdraga-  
 mu / y narzekał rzewno z płaczem. A gdy go  
 Bóg wyzywał tak bardzo płaczącego / po-  
 śłał też sama płakac y lamentować mówiąc  
 Panie Boże mój / rąz przemienie boleści na  
 ciało moje / abowiem iam zgłębił /  
 rzekła potym do Adama: Panie mój / da-  
 mi też gwałt tych boleści / abowiem to mo-  
 wino jest y grzech mój którym ja prze-  
 pisa przypaźanie Boże / Rzekł Adam do B-  
 wy. Powstań rychło / a idź z Synem two-  
 im Seth do forte Raystey / a posypcie proch  
 głowy wasze / a na ziemi się położycie / a o-  
 gacie y żalujecie przed obliżnością Bożą  
 spusci Anioła swego do drzewa Mierth  
 którego płynie olej / a da go wam nie co-  
 byście nie pomazali ( a to się znać y o-  
 tnie pomazanie. ) a tak by odstąpiły bol-  
 nioie odemnie które cierpie.

Jakto Anioł Michał pla-



### Historia

ia im y co im mowil / dawaiac im roszke  
trzech listow z drzewa wiadomości  
zlego y dobrego.

**S**zli tedy Seth y Ewa do fortu Ray-  
skiej / a wsiawszy prochu na ziemi / y  
ładli na swoje głowy / a padszy na ziemi po-  
zeli płakać wielkim łkaniem / prosiac Pana  
Boga / izby sie zmiłowac raczył nad Ad-  
em. A gdy sie tak przez kilka godzin mo-  
lili / oto Anioł Boży Michał ukazał sie im  
mowiac: Jam jest do was posłan od Boga  
mowić tobie Seth głowieze Boży / nie-  
lacz modlacie sie dla Oleju drzewa Mirthy  
ebyś nim pomazał Ducha twego / mowie y  
owiadam tobie / iz tego oleju niemożesz u-  
ścić ani wziąć / aż we stateczny dzień Sa-  
y gdy sie wypelnia nieg tysiecy lat y też  
iesacie bez roku od stworzenia świata / tes  
z tapi na ziemi Syn Boży wstrzesić cia-  
Ducha waszego Adama y infych ciała ludzi  
żytych. Alon Syn głowiezy będzie w-  
danie chrzestn a gdy wynidzie z wody /  
y onym Oleiem z Mirthy pomaze wšyt-  
kterzy w niego wierza / a będzie ten O-  
d rodzaju do rodzaju / tym kterzy będą

odno-

### o stworzeniu świata.

odnowieni z wody y z Ducha świętego ku  
wiecznemu żywotowi. A tak Anioł wyrzek-  
szy roszedł do Raju / y przyniósł roszke Seth  
w trzech listow z drzewa kterego im był p.  
Bog przykazał aby nie pożywał owocow z  
niego / y dal mu mowiac: Donies Ducha swe-  
mu ta ochłodzenie y posilenie ciała tego / a  
dż predko / abowiem sie inż czas wypelnil  
żywota tego / ale iesze jest jeszcze dni pokie-  
czenie wynidzie ducha z ciała tego / a wyrzy-  
ziwy y cuda wielkie na nim będzie y na ziemi /  
tak odnich Anioł odszedł prz.

### Gdy sie wrocili powiedzeli

Adamowi / odpowiedz Aniołowe a co  
tam Adam mowil Ewie.

**W**Rócili sie tedy Ewa y Seth / nie-  
sac aroszke trzech listow z soba: A  
alo sie jest gdy przysli ku rzecze Jordan /  
o roszka ktora mi Anioł dal / upadła w-  
te bardzo pretka. A gdy przyszedł Seth / y  
itka tego do Adama / powiedzieli mu wy-  
o takto sie co działo / y iaka im odpowie-  
ł Anioł y rzekł Adam do Ewy: Oto E-  
o coś użyciła / przyniosłaś nas na pla-



### Z Gorya

wielkie y grzech wielki na wykrytek tędza  
nas. Abowiem po śmierci naszej / synowi  
naszy beda to powiedac synom swoim / beda  
nas przeklinać mowiac: Abowiem Oycowi  
y przodkowie naszymy wiele zlego nam uczyni  
li / iże zarzekyli / y beda nam tak złorzeczy  
y przeklinać nas.

**J**ako Adam poslat Syna swego  
go po rozszkcie trzech listow ktora byl w  
puscil w Jorderan / ktora mu byl An  
yol poslat y iako go prosil aby  
iz wszepil w glowy iego.

**P**otym Adam rzekl synowi swemu Seth  
Jzali mi Aniol Boży tego nie poslat  
opowiedzial Seth mowiac: Poslat ci by  
miol rozszkcie trzech listow / ktora mi id  
adla w wody Jordan. Tedy mu Adam  
zekl: Idz Synu mily na to miejsce gdzie  
padla / a szukaj anaydzies / a przynie  
ta / izby miz pierwszy wyzral nizli umie  
błag slawila tobie dusza moja. Wro  
d sie tedy Seth do rzeki Jordana / szukaj  
ney rozszkci / y znalazl iz w posrod  
ryseu mierzona ani odmi

### o stworzeniu świata:

albo plyniona gdzie iz wpuscil y wziawszy  
iz sedl y dal Oycu swemu. A gdy iz Adam  
wyzral / weselil sie weselem wielkim. A  
zekl: Oto śmierć y zmartwychwstanie moje  
Potym prosil Syna swego Seth / aby iz  
wszepil w glowy iego nad grobem.

**O** cudach ktore sie przydaly  
po śmierci Adamowej. A iako Michal  
Aniol Boży pogrzebl ciała iego /  
a Seth rozszkcie wszepil w  
glowy iego.

**G**dy tedy Adam poznal / że już przyšla  
godzina śmierci iego rzekl do Synow  
wszystkich swych: Oto miz już jest dziwiecie  
set y trzydzieści lat / gdy umre pogrzeb  
cie mie przeciw Wschodu Slonca / A sta  
lo sie iest gdy przestal mowic umarl / y za  
em ielo sie Slonce Mieciac / y gwiazdy prze  
siedm dni / a Seth oblapial ciało Oycy swe  
go placzac nad nim y wyksey Synowie iego  
a w kazal sie im Aniol Michal stoic w glo  
wy Adamowej y rzekl / do Seth Wstan /  
pattrz / y wyzral Seth reke Boża / w cie  
miona trzymajaca Adama / y dal go Micha



Ziś rya

owi mówiac: Niechay będzie pod strzą-  
temia aż do lat/ gdy przemienienie ię płacz  
w wesele/ tedy będzie siedział na miejscu  
onego/ ktoregżem zrzucił z nieba dla pychy.  
W nawoſy Anioł Michał w prześcieradło  
winal ciało Adamowe/ y Syna iego Abla/  
ktorego był zabił Kaun/ y pogrzebił ie na go-  
rze Ebrin/ y były przednim wſytkie moce  
Anielskie/ á tego żaden niwidział/ iedno  
Seth á matka iego Ewa. A rzekli Anioł-  
ne do nich: Jakóście widzieli tych bydz po-  
zabione/ tak też wy potym chowaycie w o-  
sobaycie umarłe wſe. To wyrzekły An-  
iołowe zniknili. A Seth Syn iego w ſze-  
ro one roſzkę y głowę Oyca ſwego/ tak  
był proſił.

**Proſzenie wſciepioney y glo-  
wy Adamowej.**

**P**anie małym tedy ſiáſie roſła o-  
no roſzká ktora był wſzepił y glo-  
wę ſwego/ wielkim drzewem. A po-  
niéż ono drzewo náleżone od łowco-  
w iſliwców Krola Salámona/ á támb  
to wzię

oſtworzeniu ſwiátá:

to wzięto dorzekł przed iego Dwor. Po-  
tym przyſlá niektora Krolowa. z gránic od  
wſchodu Słońca/ ſłucháć y widziéć madroſé  
Salámonowe/ ktory był bárzo madyr ktora  
Prorokowała iſe przez to drzewo miały bydz  
popſowane wſytkie Kroleſtwa Żydowskie /  
y nieprzyiaciele ich. Co gdy wſlyſzał Krol Sa-  
lámon/ roſkazał aby to drzewo było wrzuce-  
ne y w puſżone w ſadzawkę/ náwiazá-  
wſzy kamienia y niego aby wtórzło / y kazał  
ię pograzić. Gdzie potym gdy iuż było  
ono drzewo w one ſadzawkę wrzucono té-  
dy Anioł zſtepował / á ruſał one wodą  
gdzie ono drzewo było. A wiele chorych  
ktorzy wſtepowali w one wodę gdzie zro-  
zmańtych niemocy byli yzdrowieni / przez  
Pána Chryſtuſa/ ktory potym ná onym drze-  
wie był zawieſzon / y ná końcu drzewa te-  
go / była głowa iego położona / tak  
iż krew odkupiciela iego piroſe-  
go głowická ktory był zgrze-  
ſzył / ſtapila ná głowę/  
To ieſt / **ADAMA.**



**J**ako Ewa gdy miała przyje-  
godzina śmierci iey / wezwala w swych  
Synow / y rzekla im iżeby napisal: y  
wot ich na Tabliczkach kam. er. nych  
y co widzieli / y slyskeli od nich  
aby nie zaginela pamietka  
pierwszych Rodzicow.

**P**o wielu tedy dni poznawszy Ewa go-  
dzine śmierci swojej zgromadziła w sy-  
nkie Syny y dziewki swoje / y rzekla im.  
Sluchaycie Synowie moi namilsi / powiem  
wam / gdym ja y Ociec wasz przestapil sin  
przykazanie Boze. Tedy rzek Michal An-  
dla waszego przestapienia / rzymwiedzie Pan  
Bog Sad gniewu na was. Tawierwey prze-  
wode / powtore przez cgień. Wych to prze-  
to Sadziech dwu / bedzie Pan B. sadzil ro-  
dzay ludzki. Sluchaycieś mie tedy mili Sy-  
nowie / wzyńcie sobie Tablice kamienne  
drugie z ziemi a wypłacie Żywot nasz / y  
ście od nas slyskeli y widzieli / aby nie zgin-  
la na wieki Pamietka pierwszych Rodzi-  
cowskich.

**O** śmierci Ewiny y opowies-  
bie iey / także y otkazaniu sie An-  
dla Anysla.

**C**dy to wyrzekla Ewa Synom swoim  
I wyciągną wszy rece swe w Niebo  
dziakując P. Bogu / dala ducha sw. eg. to te-  
mu / y pogrzebl iz Synowie y Diewki  
i / podle Adama meza iey. Estal si. to  
placz wielki / y wzyń. eli wielki žal y smutek  
nie przez trzydziści dni. A gdy to  
wielkim żala y plazu / wkazal si. im  
Michal w siedmi dni / y rzekł do Synow  
na Adamowego: Czlowiecze Boi / im. w-  
cey nie płaczcie wmarłych waszych / edno  
heś dni / gdy P. Bog przez dni heś dni  
stworzył / y dnia siódmeo odpocynał.  
wszystkiesy sprawy swe / Ktory to dzień Pa-  
Bog poświęcił y błogosławił. A co-  
dzien jest przysklego y wiecznego błogosł-  
wienstwa / w Ktory wszyscy dobryy zgin-  
czycielem y zbawicielem naszym / to jest P-  
nem Chrystusem / zcialem y zduka mado-  
nym nie umra / ale beda Krolowac na wie-  
ki. Amen.



Rzeczy wybrane z Księgi / Ece-  
re zowa Ecclesiastyt ku cypła-  
niu bardzo piękne.

### W potężeniu vii

**N**Je odchodz od niewiaſty zmy-  
ślney y dobrej / ktoręś dostał  
w Bożym Bożey: Bowiemy iey wdzie-  
ność ſromieźliwość iey nad złoto.

Nie obrazay ſłużeńniká w prawdzie  
wáeniacego / áni naremniká dawanie-  
go duſze ſwoie. Służeńnik zmyśl-  
ny nich robie miły będzie iáko duſza  
wa. Nie omylaygo w wyzwoleńſwie /  
mnie doſciatecznego nie opuſzczay.

Maſli gobytek o pátrząygo / á ſeſli  
ſi pozwieczny chowaygo y ſiebie.

Maſli ſyny wzię / á ſłaniay ich ob-  
niecniſwa ich.

Maſli

Rzeczy niektóre.

Maſli żone według duſze ſwey / nie  
odrzucaj iey.

Nienawiſtney nie zwierzay ſie we  
wſytkim ſercu ſwoim.

### W potężeniu ix.

**N**Je miey w podeyrzeniu niewia-  
ſty ſoná twego / by nie wſzła  
nad toba złości nánki ſwey.

Nie daway niewieſcie mocy duſze  
twórey by nie chodziła w ſilách twóich /  
á by byłbyś pochánbion.

Nie ogladay ſie ná niewiaſte wieloch-  
rąta / á byś ſnadz nie wpadł w ſiód-  
ley. Z ſtożka ábo z taneżnica nie by-  
way wſtáwiczny / áni iey ſłuchay á byś  
snadz nie zginal w mocności iey.

Nie daway cudzołożnicom duſze ſwo-  
jey á byś nie zginal y ty y dźiedziwo  
twoie.

Od wroc oblicze twoie / od niewiaſty  
pbrány



obstáney / á nie pátrzy ná cudza cud-  
ność : Dla cudności niewieść ey wie-  
le ich zginelo / á ślad żado iáko ogień  
pala.

### W położeniu xxii.

**S** Ludze zmarsłnemu wóńny ábo sy-  
nowie beda służyć á mąż opátrzy  
ynáu żony / nie będzie śemral starány  
á niemniastny nie będzie żon.

Ucie nie jest ni słusznego twó mi-  
łować pieniadze : ábowiem taki y dusa  
swo ma przedána / iż w żywocie swo-  
im żartueil w netrzności swe

Ucie wspominać ná adna krzywdę  
blźnego twego / á nie czyn w czyn-  
tach krzywdy.

### W położeniu xxiii.

**T** En który sie chce mieć / od Boga  
Boga naydzie pomyśl á jego grzech  
chowaąc zachowa.

pami







